

Franciszek Sieg SI, Warszawa

JEZUS Z NAZARETU NAUCZA O KRÓLESTWIE BOŻYM W PRZYPOWIEŚCIACH

Tekst Mk 4,1-34 stanowi odrębną dłuższą perykopę, którą zwykle określa się: *Nauczanie w przypowieściach*. W niej rozróżnia się: wprowadzenie (w. 1-2); przypowieść o siewcy i o losie ziarna (w. 3-9); uzasadnienie nauczania w przypowieściach (w. 10-13) i interpretację przypowieści o siewcy (w. 14-20). Z kolei następują przypowieści: o lampie (w. 21-23); o mierze (w. 24-25); o ukrytym wroście zasiewu (w. 26-29) i o ziarnku gorczycy (w. 30-32). Wersety 33-34a stanowią zamknięcie tego bloku. Nadto w. 34b wnosi dodatkową informację, że Jezus *osobno objaśniał wszystko swoim uczniom*.

Zarówno Marek (4,2.33), jak i Mateusz (13,3) piszą, że *Jezus nauczał wiele w przypowieściach*. Marek jednak zebrał ich stosunkowo niewiele, bo tylko w 4, 3-32. U Mateusza tymczasem spotykamy ich o wiele więcej: 13,1-52; 18,23-35; 20,1-16; 21,28-22,14; 24,45 - 25,30. Powstaje więc pytanie, czy Marek dokonał selekcji w istniejącym zbiorze przypowieści i przekazał tylko nieliczne, odpowiednio do teologicznej koncepcji swojego dzieła? Ta kwestia wymaga odrębnych badań. Pozostali ewangeliciści przekazali też więcej mów Jezusa niż Marek, łącznie z informacjami o okolicznościach, w jakich zostały one wygłoszone. Ewangelista Marek zalicza jednak nauczanie Jezusa do głównych form Jego działalności. Wyraz *nauczyciel* i forma czasownikowa *nauczać* występują u niego, jeżeli uwzględni się ogólne słownictwo poszczególnych Ewangelii synoptycznych, niemal dwa razy częściej, niż u Mateusza i u Łukasza.¹

Cechą literackiego gatunku zwanego przypowieścią są liczne obrazy zwykle zaczerpnięte z codziennego życia. Z tego względu są zrozumiałe dla słuchających, co więcej, stają się one oczywiste. Motywy te służyły Jezusowi do przedstawiania treści dotyczących innej rzeczywistości, którą na zasadzie porównania, przybliżał słuchającym. Często opowiadanie zaczyna się od formuły: *podobne jest*. W ten sposób omawia On, w różnych aspektach, królestwo Boże, które głosił. Ta forma nauczania, oparta na odwołaniu się do znanych obrazów, przemawiała do wyobraźni słuchających, ale ona wymagała też uważnego słuchania i refleksji. W judaizmie była ona stosowana zarówno przez ludowych nauczycieli, jak i przez rabinów. Oczywiście, już wcześniej stosowali ją prorocy².

Wstępne informacje ewangelisty Marka o nauczaniu Jezusa nad jeziorem (4,1.2) nie zawierają określenia czasu. Ten brak został uzupełniony w paralelnym tekście Mateusza:

¹ Vollständige Konkordanz zum griechischen Neuen Testament. K. Aland. Berlin, New York 1983.

² J. Trela, *Przypowieści Jezusa a starotestamentalne i rabinackie meszolim*. Lublin 1997.

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem (13, 1). Tymczasem Łukasz nie podaje ani miejsca, ani czasu (8, 4). Poprzedzający kontekst zarówno u Mateusza, jak i u Marka dotyczy nauczania w domu Piotra. Prawdopodobnie więc stamtąd Jezus udał się nad Jezioro Genezaret i tam nauczał.

Skoro wnet zebrały się tłumy, Jezus wszedł do łodzi i kazał uczniom nieco odbić od brzegu. Usiadł w łodzi i nauczał (4,1-2, par. Mt 13,2). Postawa siedząca podczas nauczania podkreślała autorytet nauczyciela, a także powagę przedmiotu nauczania. Przebywanie w łodzi będącej na jeziorze, zapewniało Jezusowi bezpieczeństwo. Lud nie mogąc Go dotknąć, przestał napierać. Był też dobry kontakt wzrokowy między Nim a słuchającymi, którzy znajdowali się na brzegu. W tym miejscu uformował się jakby wielki amfiteatr³ Słyszalność też była dobra, gdyż woda niosła fale głosowe.

PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY I O LOSIE ZIARNA (Mk 4, 1-9):

4¹ Ponownie zaczął nauczać nad jeziorem. Przy Nim zgromadził się bardzo wielki tłum i dlatego wszedł do łodzi, usiadł w niej, i odbili nieco od brzegu, a cały tłum był na brzegu jeziora. 2 On nauczał ich wiele w przypowieściach i w swojej nauce mówił im: 3 „Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. 4 A gdy siał, zdarzyło się, że jedno [ziarno] padło na drogę. Wtedy ptaki przyleciały i wydziobały je. 5 Inne padło na skalisty grunt, gdzie nie mając wiele ziemi, wnet wzeszło, ponieważ nie było głęboko w glebie. 6 Po wschodzie słońca zostało przypalone i uschło, gdyż nie miało [głębokich] korzeni. 7 Inne padło między ciernie. Kiedy ciernie wybujały, zadusiły je i nie wydało owocu. 8 Inne padły na żyzną ziemię, a kiedy wzeszły i wzrosły, wydały plon - jedno przyniosło trzydziestokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne stokrotny” 9 I podkreślił: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!”

W tekście przypowieści (w. 3-9) można rozróżnić następujące elementy: najpierw szkic obrazu, w którym Jezus nawiązuje do zwykłych zdarzeń z życia rolnika: *Oto siewca wyszedł siał* (w. 3b). Następnie określa się kilka kategorii uwarunkowań, w jakie padło ziarno. Jedno *na drogę*, inne *na skalisty grunt*, inne *znowu między ciernie*, a jeszcze inne *na żyzną ziemię*. Przy tym mowa jest o okolicznościach, które utrudniają wzrost i konsekwentnie plon bywa różny lub brak go w ogóle. Wzrost został bowiem utrudniony lub wręcz uniemożliwiony przez przeciwne siły: *ptaki przyleciały i wydziobały je, słońce wypaliło, ciernie zadusiły*. Zasiane zaś *na żyznej ziemi wydało zróżnicowany plon*. Brak jednak wyjaśnienia przyczyn tych różnic. W tekście nie ma też odniesienia przypowieści do królestwa Bożego, jakie występuje w 4,26.30. Tę intencję Jezusa można jednak odczytać z w. 11.

Przypowieść jest poprzedzona apelem Jezusa o uważne słuchanie: *Słuchajcie* (3a). Nosi on autorytatywny akcent i przypomina podobne formy z Pwt 6,3n i u proroków, którzy przekazywali słowa od Boga (Iz 51,4-7; 55,3; Jr 2,4; Ez 6,3; Oz 4,1; Mi 1,2). Rozpoczynając nauczanie tym apelem, Jezus daje wyraz, że ma świadomość powagi sytuacji, której ta przypowieść dotyczy. Dlatego konieczne jest uważne słuchanie.

³ B. Pixner, *Wege des Messias und Stätten der Urkirche. Jesus und das Judenchristentum im Licht neuer archäologischer Erkenntnisse*. Hrsg. v. R. Riesner. Giessen/Basel (1991) 89.

Aczkolwiek obrazy i motywy były słuchaczom znane, właściwy sens przypowieści pozostał dla wielu zakryty. Z tego względu przypowieść kończy się znowu apelem, aby dobrze słuchać (w. 9). Powtórzenie w rozszerzonej formie wezwania ze wstępu do przypowieści (w. 3a) podkreśla ważność tego nauczania, którego sensu nie da się odczytać z samego zestawienia znanych obrazów i motywów w nową, piękną kompozycję, jaką mamy w Ewangelii.

Omawiana przypowieść nasuwa pewne pytania. Najpierw, dlaczego w pierwszych trzech przypadkach zostało tak wyraźnie podkreślone, że ziarno nie wydało żadnego plonu? Po wtóre, dlaczego ziarno, które padło na żyzną ziemię, wydało tak różnicowany plon? Nadto, można by zapytać, dlaczego przy tak hojnym zasiewie następuje tak wielka strata? Z drugiej jednak strony, jeżeli zestawia się ziarno w opisanych okolicznościach i ich plon, pomimo że w pierwszych trzech sytuacjach nie wydało plonu, to w czwartej przyniosło plon wielokrotnie przewyższający straty pierwszych grup. Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziemy zapewne w wyjaśnieniach przypowieści.

UZASADNIENIE NAUCZANIA W PRZYPOWIEŚCIACH (Mk 4,10-13):

¹⁰ Kiedy był sam, ci, którzy byli przy Nim razem z Dwunastoma, zapytali Go, co te przypowieści znaczą. ¹¹ On im odpowiedział: „Wam została dana tajemnica królestwa Bożego; tym zaś na zewnątrz - poza wami, przekazuje się wszystko w przypowieściach, ¹² aby widzący patrzyli i nie poznali, a słuchający słyszeli i nie pojęli, aby się nie nawrócili i nie została im odpuszczona wina” ¹³ Potem rzekł do nich: „Nie rozumiecie tej przypowieści?”

To jak zrozumiecie wszystkie [inne] przypowieści?”

Ten fragment tekstu stoi w ścisłym związku zarówno z perykopą poprzedzającą, jak i następującą. Werset 10 informuje o inicjatywie uczniów i Dwunastu, którzy na osobności zapytali Jezusa o sens przypowieści. Odpowiedź Jezusa, według relacji ewangelisty, wprowadza rozróżnienie dwóch grup. Pierwszą tworzą ci, którzy byli przy Nim razem z Dwunastoma (w. 11a). Im została dana tajemnica królestwa Bożego. Drugą stanowią ci, którzy są na zewnątrz (w. 11b-12). Ta część tekstu ma charakter uzasadnienia, dlaczego mówi w przypowieściach.

W tekście gr. w. 12 występuje spójnik *hina*, który według jednych egzegetów ma sens celowy: *aby*; inni przyjmują sens przyczynowy: *bo, ponieważ*⁴ Obie wersje przekładu greckiego tekstu Marka, który jest oparty na Septuagincie Iz 6,9n, sprawiają trudności interpretacyjne. J. Paściak, tłumacz hebrajskiego tekstu Izajasza na język polski, podaje w przypisie do Iz 6,10 następującą uwagę: *To zdanie ma formę i myśl bardzo semicką. Nie znaczy ono, że Bóg wprost chce oporu stawianego Jego*

⁴ Cf. W. Bauer, *hina* ^{11, 2}: Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der frühchristlichen Literatur. 6. Aufl. Hrsg. v. K. Aland u. B. Aland. Berlin, New York 1988. F. BLASS, A. DEBRUNNER, Grammatik des neutestamentlichen Griechisch. Bearbeitet v. F. Rehkopf. 16 Aufl. Göttingen (1984) 456². W. Haubeck, H. von Siebenthal, Neuer sprachlicher Schlüssel zum griechischen Neuen Testament. Giesen, Brunnen (1997) I, 231n.

łasce (zaślepienie i głuchota) przez Judejczyków i sprawia go, lecz że jest on przez Boga przewidziany, wchodzi w Jego plany i dlatego nie powinien zniechęcać proroka. Semici przypisują zwykle wszystkie skutki wprost pierwszej przyczynie, Bogu, z pominięciem przyczyn drugorzędnych, które je bezpośrednio sprawiają (BT). Ta krytyczna ocena w Iz 6,9n staje się bardziej zrozumiała, gdy rozpatruje się ją na tle i w kontekście pozytywnych relacji między Bogiem a Jego ludem, które zostały opisane w Biblii.

Opinia, że określenie *Dwunastu* zostało tu wprowadzone dopiero później⁵, nie jest przekonująca, gdyż wyróżnienie Dwunastu spośród większego grona uczniów ma swoją podstawę w decyzji Jezusa, która łączy się ściśle z Jego planami wobec nich. Znalazło to ogólny wyraz już przy ustanowieniu Dwunastu - *aby byli z Nim, by mógł ich wysłać z głoszeniem nauki* (3,14). Zamiany te są jeszcze bardziej wyraziste i lepiej czytelne w kontekście Jego wypowiedzi po zmartwychwstaniu, kiedy mówił o ich funkcji świadczenia mocą Ducha Świętego (Łk 24,48, por. Dz 1,8) i nauczania na podstawie otrzymanego mandatu (Mt 28,18-20; J 20,21). Te dwie funkcje zaznaczone już w perykopie o ustanowieniu Dwunastu (3,14), nie są, w sensie ścisłym, odnoszone do tych uczniów, którzy nie należeli do grupy Dwunastu. Formacja tej ostatniej grupy była cały czas przedmiotem szczególnej troski Jezusa. Od chwili wyboru rozpoczyna się nowy okres ich kształtowania. Jezus chciał, aby odtąd towarzyszyli Mu, by potem – po Jego odejściu do Ojca – byli świadkami Jego życia i działalności. Im też udzielił uczestnictwa w swojej władzy, kiedy rozesłał ich z misją głoszenia Ewangelii o królestwie Bożym (6,7n; par.). Stopniowo też przygotowywał ich na swoje cierpienie (8,31; par.). O przyjęciu Dwunastu przez Jezusa do ściślejszej duchowej wspólnoty świadczy też fakt, że darzył ich szczególnym zaufaniem (J 6,70a; 17, 6n), aczkolwiek będą jeszcze wykazywać różne słabości (Mk 4,40; 6,52; 7,17n). Proces dojrzewania religijnej osobowości uczniów w szkole Jezusa postępuje powoli, wśród wielu trudności, przeciwności i prób, w których uwidacznia się ich wytrwałość.

Wtajemniczenie w sprawy królestwa Bożego zakłada u uczniów określone postawy wewnętrzne, które zaczęły kształtować się od chwili ich powołania do bliższej przyjaźni z Jezusem. Od nich wymagał On głębszej wiary, zaufania i miłości. Od nich oczekiwał więc, by spełniali podstawowe warunki do przyjęcia Ewangelii o Bożym królestwie. Od nich też stanowczo wymagał korekty poglądów i poprawnego postępowania. Naprowadzał ich na swoją tajemnicę, np. Mk 8,14-21. W miarę, jak ci spełniali stawiane im wymagania, byli przez Jezusa stopniowo wtajemniczani. Wskazując na swoją działalność chciał przywieść ich do wniosku, że w Nim właśnie i przez Niego przybliżyło się królestwo Boże. K. Stock⁶ pisze, że w Mk 4,11 tajemnica królestwa Bożego utożsamia się z tajemnicą Osoby Jezusa. W omawianej przypowieści zostało im ukazane królestwo Boże w szczególnym aspekcie, a mianowicie postaw ludzi wobec Ewangelii, którą głosił Siewca słowa Bożego. Wtajemniczenie to jest też dowodem, że między Jezusem a Jego uczniami zawiązała się szczególna przyjaźń i są już oni zdolni do głębszego zrozumienia Jego nauki.

⁵ K. Kertelge, *Das Markusevangelium*. NEB. Kommentar zum Neuen Testament. (Würzburg 1994) 47.

⁶ *Alcuni aspetti della cristologia Marciana*. Roma ²1989, 48.

Inną orientację i odmienne postawy prezentują ci, którzy są *na zewnątrz* (w. 11b). Oni nie mają wspólnoty z Jezusem, gdyż nie przyjęli Ewangelii, którą głosił i nie wykazali wiary w Jego posłannictwo od Boga. Niektórzy zajęli wręcz wrogie postawy. Wypowiedź Jezusa o nich nosi cechy prowokacji. Upór ich prowadzi do trwałego zaślepienia, od którego zostaną uwolnieni w dniu sądu Bożego, jak pisze W. Zager⁷ W omawianej perykopie nie zostali oni zidentyfikowani. Kwestie przytoczonego tekstu Iz 6, 9n zostały omówione także przez: R. Kiliana⁸ i H. Wildbergera⁹. Szczegółowe badania nad tekstem Mk 4,10-12 przeprowadzili P. Lampe¹⁰ i V.A. Lehnert¹¹ Na podstawie tego tekstu nie można jednak mówić o predestynacji do zbawienia lub potępienia. Podobny pogląd jest w ogóle obcy całemu nauczaniu Jezusa.

W Ewangeliach częściej występują stwierdzenia o sędzię nad tymi, którzy nie przyjmują Ewangelii (Mt 10,15; 11,21n; par. Łk 11,31n; J 3,16-19; 5,22.24.27.30; 9,39; 12,31.48). Liczne te wypowiedzi Jezusa, które były wygłoszone w różnym kontekście, stanowią dowód, że głoszona przez Niego *Ewangelia* spełnia, obok zbawczej funkcji, także sędowniczą w stosunku do tych, którzy jej nie przyjmują, analogicznie jak przytoczone słowo proroka Izajasza w stosunku do Izraela. Skoro zbawienie, które Jezus głosił, jest darem Boga, to ci, którzy ten dar odrzucają, podlegają konsekwentnie sądowi. Między postawami obu grup, o których mowa w 4,11n, to znaczy między tymi, którzy z różnych względów nie akceptują zbawczej inicjatywy Boga przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, a tymi, którzy ją przyjmują i konsekwentnie uzyskują wspólnotę z Jezusem i przez Niego z Ojcem, zachodzi więc wyraźna linia rozdziału. Werset 4,13 zawiera naganę udzieloną uczniom, którzy wciąż jeszcze wykazują niezdolność do pojmowania tajemnic królestwa Bożego.

WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI O SIEWCY I O LOSIE ZIARNA (Mk 4,14-20):

¹⁴ *Siewca siewe słowo.*

¹⁵ *Tymi – [jak] na drogę siewe się słowo – są ci, do których, jeżeli usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo w nich zasiane.*

¹⁶ *Tymi – na skalistej ziemi zasiane – są ci, którzy jeżeli usłyszą słowo, przyjmują je zaraz z radością, ¹⁷ ale nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem, kiedy nastanie ucisk, czy prześladowanie z powodu słowa, natychmiast są zgorszeni [i upadają].*

¹⁸ *Innymi są – zasiane wśród cierni. Tymi są ci, którzy usłyszeli słowo, ¹⁹ ale troski tego świata, ułuda bogactwa i żądze wielu innych rzeczy wciskają się i zagłuszają słowo, tak że ono staje się bezowocne.*

⁷ Gottesherrschaft und Endgericht in der Verkündigung Jesu. Eine Untersuchung zur markinischen Jesusüberlieferung einschliesslich der Q-Parallelen. BeihZNW, Bd 82. (Dys.). Berlin, New York 1996, 169nn.

⁸ Jesaja 1-39. Erträge der Forschung. Bd 200. Darmstadt 1983, 112nn.

⁹ Königsherrschaft Gottes. Jesaja 1-39. (Neukirchen-Vluyn 1984), 117nn.

¹⁰ Die markinische Deutung des Gleichnisses vom Sämann Markus 4,10-12. ZNW 65, 1/2 (1974) 140-150.

¹¹ Die Provokation Israels. Die Paradoxe Funktion von Jes 6, 9-10 bei Markus und Lukas. Ein textpragmatischer Versuch im Kontext gegenwärtiger Rezeptionsästhetik und Lesetheorie. (Dys.). Neukirchen-Vluyn (1999), 21-32.128nn.

²⁰ *Tymi zaś – na dobrej ziemi zasiane – są owi, którzy słuchają słowa, przyjmują je jako ważne i przynoszą owoc, jedni trzydziestokrotny, inni sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inni stokrotny.*

Przytoczony tekst ma paralele w Mt 13,10-23 i Łk 8,9-15. Zachodzące różnice tłumaczą się redakcyjnymi zmianami, jakie ewangelści wprowadzili do przejętego z tradycji przekazu, stosownie do potrzeb swoich adresatów. W wyjaśnieniu tej przypowieści współcześni autorzy nie są zgodni. Opinie różnią się już rozłożeniem akcentów – na *siewcę* lub na *słowo* lub na *rolę*. Celem rozwiązania tej kwestii, należy na tę przypowieść spojrzeć z innego stanowiska, mianowicie skoro tematem nauczania Jezusa w tej przypowieści jest królestwo Boże (w. 11), to powstaje pytanie, jakiego aspektu tegoż królestwa ona dotyczy? Czy na pierwszy plan wysuwa się *siewca*? *Zasiane słowo*? Czy też *rola*?

Sytuacja opisana w przypowieści jest złożona. Najpierw mamy obraz *siewcy*, który sieje *słowo* (w. 3.14). W kolejnych wersach jest mowa o losie zasiewu i o różnym *plonie* lub stwierdza się jego brak, co jest uwarunkowane różnymi okolicznościami, które zostały opisane w tekście interpretacji. Jeżeli zgodnie z kontekstem (w. 11.26.30), przypowieść tę odnosi się do królestwa Bożego, to okazuje się, że *siewcą* jest sam Jezus, a *słowem* jest *Dobra Nowina*, którą głosił. On *wyszedł* od Boga i *sieje słowo* w świat. Nauczając i czyniąc dzieła na potwierdzenie swojego posłannictwa (J 10,38) zwraca się do ludzi. Owoce Jego siewu są jednak zróżnicowane lub brak ich zupełnie. Okoliczności i przyczyny tego stanu rzeczy zostały wyjaśnione w tekście interpretacji przypowieści, w którym postawy ludzi są sklasyfikowane w czterech grupach:

1/ *Słowo na drodze* (w. 14-15). W niektórych przekładach greckie *para tén hodon* zostało oddane: *przy drodze* lub *obok drogi*. Terminem *droga*, w sensie wyrazowym, określano też *ścieżkę*. Te zaś niejednokrotnie prowadziły wśród zbóż (2, 23).

Do pierwszej grupy należą ci, którzy *jeżeli usłyszą słowo*, nie wykazują nim zainteresowania. Nie czyniąc usłyszanego *słowa* swoją własnością, nie będą też strzegli go. Wtedy to *natychmiast przychodzi szatan i porywa słowo w nich zasiane* (w. 15). Może się zdarzyć, że osoby z tej grupy będą uważali siebie za uczniów Jezusa lub należących do Jego wspólnoty. Nie strzegąc jednak Jego *słowa*, faktycznie będą od niej dalecy.

Mateusz, na podstawie swojego źródła informacji, uzupełnia relację Marka o ważną okoliczność: *Do każdego kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie [go], przychodzi zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze* (13,19). *Rozumieć słowo*, w cytowanym tekście nie oznacza dowolnej, subiektywnej jego interpretacji przez człowieka, który usłyszał. Również nie w sensie interpretacji opartej wyłącznie na przesłankach ludzkiej wiedzy określonego kulturowego środowiska, lecz chodzi o zrozumienie, które daje Duch Boży. Ten zaś może udzielać zrozumienia zarówno osobom, które nie otrzymały odpowiedniego intelektualnego przygotowania, jak i tym, którzy budują na rzetelnych przesłankach. Skoro jednak Bóg rozwija swoją zbawczą inicjatywę w stosunku do człowieka, który żyje w określonym środowisku, należy jego okoliczności uwzględnić przy objaśnianiu Bożego *słowa*. Właściwe zrozumienie tajemnic królestwa Bożego jest jednak zawsze darem Bożym udzielonym w ścisłym związku z depozytem Bożego Objawienia, którego autentyczna

interpretacja należy do Kościoła (2P 1,16-21). Nauka Kościoła stanowi więc podstawową normę dla interpretacji *słowa Siewcy*.

Okoliczności w paralelnym tekście Łukasza (8,5.12) mogą być rozumiane jako równoznaczne z lekceważeniem słowa i okazywaniem, po jego usłyszeniu, braku zainteresowania nim lub świadome odrzucenie go z różnych ludzkich racji, lub nawet świadome niszczenie słowa przez trwanie na przeciwnym stanowisku. W stosunku do takich osób przeciwnik łatwo rozwija swoją akcję i bez większej trudności porywa to, co zostało usłyszane, ale nie było przyjęte i odpowiednio strzeżone jako dar Boży. Przeciwnikowi zaś zależy na tym, aby ludzie nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. Stąd tak liczne apele pasterzy pierwotnego Kościoła o czujność i wierność: 1Kor 10,12; Ef 4,25-32; Flp 4,1; 2Tes 2,15; Tt 2,7n; Jk 4,6-8; 1P 5,8.

2/ *Na skalistej ziemi* (w. 16n). Wszyscy synoptycy zgodnie wymieniają trzy cechy tych, u których *słowo* pada na *skalisty grunt*: Słowo zostaje przez ludzi tej grupy przyjęte z radością, ale ono nie zapuszcza u nich korzeni, bo są niestali i brak im wytrwałości. Ci zatem rozumieją *słowo*, ale nie wytrzymują próby. Podczas ucisku lub prześladowań z powodu *słowa*, odступują. W tekście (w. 16n) jest więc znowu mowa o subiektywnych cechach i postawach ludzi wobec *słowa*. Sytuacje opisane w w. 17 były już znane z doświadczeń misjonarskiej pracy w pierwotnym Kościele (1Tes 3, 3.7).

Usłyszane *słowo* o królestwie wymaga więc współpracy zmierzającej do umocnienia postawy wiary. Konieczna jest czujność i troska o modlitwę (Mk 14,37n; Rz 8,35; 2Kor 4,8n) oraz roztropne postępowanie, zgodne z wymaganiami nauki Jezusa o królestwie (Mt 7,24-27, par. Łk 6,47-49). Mówiąc ogólnie potrzebna jest troska o zachowanie i umacnianie przyjaźni z Jezusem przez wierne pełnienie woli Bożej. Ludzie tej kategorii także wymagają szczególnej troski pasterskiej, jakiej wyraz dawali w swoich pismach duszpasterze pierwotnego Kościoła (por. np. 1Kor; 1Tm; 2Tm; Tt; 1P).

3/ *Wśród cierni* (w. 18-19). Ci słuchają wprawdzie *słowa*, lecz *troski tego świata, ułuda bogactwa i żądze wielu innych rzeczy wciskają się i zagłuszają słowo*, tak że ono staje się bezowocne (4,18n). W tekście jest więc mowa o zagrożeniach, które pochodzą ze strony egzystencjalnego środowiska. Stąd też są zróżnicowane zagrożenia. Mimo wielu trudności i przeciwności królestwo Boże będzie jednak rozwijało się zgodnie ze zbawczym planem Boga¹²

4/ *Na dobrą ziemię* (w. 20) – to ci, którzy *słuchają słowa, przyjmują je jako ważne i przynoszą owoc* wielokrotny (w. 20). W wersji Mateusza: *Oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je* (13,23). Łukasz natomiast pisze: *Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości* (8, 15). Formy czasu teraźniejszego: *słuchają, przyjmują, rozumieją, zachowują* - wskazują na aktualną postawę w teraźniejszości (por. 1Tes 1,6-8). Ci nie dają się zagłuszać przez otoczenie. Są *czujni i wytrwali*. Duch Święty daje im zrozumienie słowa o królestwie (J 14,17.26; 1Kor 12,3). Oni przynoszą owoc swojej chrześcijańskiej postawy (por. Mk 11,13; Mt 7,15-20; Łk 13,6-9; Rz 7,4n; Ga 5,22n), także wtedy, gdy środowisko nie jest sprzyjające. Ci, obok postaw wiary, nadziei i miłości winni wykazywać się dużą wytrwałością względem siebie i innych (por. Łk 8,15; 21,19; Ap 2,19).

¹² G. Lohfink, Das Gleichnis vom Sämann (Mk 4,3-9). BZ NF 30, 1 (1986) 36-69.

Wnioski. Sformułowanie: *Siewca siewe słowo* (w. 14, par. Mt 13,19a; Łk 8,11b), przy uwzględnieniu kontekstu, daje podstawę do wniosku, że Jezus sam uważał siebie za *Siewcę słowa o królestwie* (por. 4,11; Mt 7,24-27, par. Łk 6,47-49), a określenie: *słowo o królestwie* obejmuje zarówno Jego nauczanie, jak i czyny. Skoro w przypowieści chodzi o tajemnicę królestwa Bożego (w. 11) i Jezus jest *Siewcą słowa Bożego*, to omawiana przypowieść mówi także o Jego tożsamości jako *Mesjaszu i Synu Bożym*.

Skoro *Siewcą* jest Jezus Chrystus i królestwo Jego nie jest z tego świata, to ta przypowieść o plonie mówi o innej rzeczywistości. W niej chodzi nie o plon ziemski, doczesny, z tego świata, lecz o Boży siew Jezusa, który wyszedł od Boga i w świat ludzi siewe Boże *słowo* o królestwie. W czterech kategoriach określił On postawy ludzi wobec siebie i Ewangelii, którą głosił. Te egzystencjalne postawy będą aktualne także wtedy, gdy Apostołowie i ich następcy będą w Jego imię głosili Ewangelię. Mimo wielu słabości ludzi i innych różnych trudności królestwo Boże będzie się rozwijało, gdyż inicjatywę prowadzi Bóg

Powtórze, skoro *Siewcą* jest Jezus - *Mesjasz* i *Syn Boży*, to okazuje się, że omawiana przypowieść zawiera z jednej strony szczególnie chrystologiczny akcent, a z drugiej zaś strony - eklezjalny. Ten ostatni jest bardziej czytelny w tekście interpretacji przypowieści w wersji Łukasza (8,11-15). Przypowieść dotyka także kwestii tajemnicy mesjańskiej, której uczniowie długo jeszcze nie będą potrafili pojąć. Jej zrozumienie przekracza bowiem naturalne zdolności poznawcze ludzi. Tylko tym jest dane zrozumieć *Ewangelię o królestwie* (Mk 1,14b), którzy są gotowi przyjąć ją w duchu wiary.

Przypowieść o *Siewcy* mówi więc w różnych aspektach o wielkiej zbawczej inicjatywie Boga i o postawach ludzi wobec niej. W przypowieści można odczytać ocenę przez Jezusa swojej dotychczasowej działalności jako *Siewcy* słowa o królestwie i zarazem ocenę postaw ludzi wobec Jego działalności. W tym miejscu należałoby z większą uwagą zastanowić się nad swoją postawą wobec *Jezusa Chrystusa, Syna Bożego* (Mk 1,1) i wobec *Ewangelii Bożej* (1,14b) o królestwie, którą głosił jako posłany przez Ojca i wobec Kościoła, który buduje (Mt 16,16n).